

opusdei.org

# **Rozważania: czwartek 26 tygodnia okresu zwykłego**

Rozważanie na czwartek 26  
tygodnia okresu zwykłego.

Poruszane tematy to:

umiłowanie żniwa; apostołowie  
w życiu codziennym;  
przekazywanie bliskości Boga.

29-09-2023

- Umiłowanie żniwa;
- Apostołowie w życiu codziennym;
- Przekazywanie bliskości Boga.

PAN JEZUS chciał, aby Jego uczniowie dzielili Jego gorące pragnienie niesienia Ewangelii wszelkiemu stworzeniu. Dlatego podczas swojej działalności misyjnej wysłał ich „po dwóch przed sobą do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjsć zamierzał” (Łk 10,1), aby przygotowali miejsce na Jego przyjscie. Coś podobnego dzieje się również dzisiaj, dla każdego z nas, chrześcijan, abyśmy mogli poczuć się jak tych siedemdziesięciu dwóch, których posłał Pan. Świadomość, że jesteśmy posłani przez Boga, pomoże nam wzrastać w otwartości serca, wiedząc, że Ewangelia jest zawsze powołaniem misyjnym oraz uniwersalnym. Możemy powiedzieć za jednym ze starożytnych Ojców: „Imię moje jest chrześcijanin, a nazwisko katolik”<sup>[1]</sup>. Kościół jest katolicki, ponieważ ma serce otwarte na każdego człowieka, co znajduje

również odzwierciedlenie w naszym dialogu z Bogiem: „nasza modlitwa nie może się ograniczać tylko do naszych potrzeb. Modlitwa jest prawdziwie chrześcijańska, kiedy ma wymiar powszechny”<sup>[2]</sup>.

Jednocześnie Jezus chciał, aby uczniowie dzielali Jego troskę o potrzebę robotników uprawiających ziemskie pole, aby zebrać owoce Jego dzieła zbawienia. „Żniwo wprowadzie wielkie, ale robotników mało; proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo” (Łk 10,2). Jest to zaproszenie, które na początku może wydawać się dziwne. „Dlaczego my - którzy jesteśmy tylko robotnikami - mielibyśmy błagać Pana żniwa, aby wysłał więcej robotników? Jakie to ma znaczenie, jeśli żniwo nie przyniesie plonów, skoro i tak otrzymamy taką samą zapłatę?”.

Jezus chce, aby uczniowie mieli miłość do ziemi. Aby nie czuli się za nią jedynie odpowiedzialni, ale traktowali ziemię świata jako swoją własną, jako należącą do nich. Krótko mówiąc, Pan chce, abyśmy uczestniczyli w najgłębszych pragnieniach Jego serca, czując własny udział w owym łaknieniu dusz, który sprawił, że wykrzyknął: „Przyszedłem rzucić ogień na ziemię i jakże bardzo pragnę, żeby on już zapłonął” (Łk 12, 49). Chrystus pragnie „nas, naszej miłości, naszych dusz i wszystkich dusz, które winniśmy doprowadzić do Niego drogą Krzyża, która jest drogą nieśmiertelności i chwały Nieba”<sup>[3]</sup>.

---

W INSTRUKCJI, którą Jezus przekazuje siedemdziesięciu dwóm uczniom (por. Łk 10, 2-12), odnajdujemy również wytyczne dla

naszej misji jako chrześcijan pośród świata. „Chrystus nie ogranicza się do wysyłania misjonarzy: daje im również jasne i precyzyjne reguły postępowania. Przede wszystkim wysłała ich «po dwóch», aby sobie nawzajem pomagali i dawali świadectwo miłości braterskiej. Uprzedza ich, że będą «jak owce między wilkami»: muszą zatem być nastawieni pokojowo bez względu na okoliczności i w każdej sytuacji głosić orędzie pokoju; nie wezmą ze sobą odzieży ani pieniędzy, lecz będą żyć tym, co im da Opatrzność; będą pomagać chorym, by zaświadczyć o Bożym miłosierdziu; jeśli nie zostaną przyjęci, odejdą ostrzegając przed skutkami odrzucenia Królestwa Bożego”<sup>[4]</sup>.

Pierwsi chrześcijanie umieli wcielać w życie te wskazówki Pana Jezusa. Żyli we wzajemnej miłości, która wzbudzała szacunek wśród ludzi im współczesnych<sup>[5]</sup>. Potrafili także

szerzyć pokój pośród prześladowań i przeciwności, ponieważ wiedzieli, że w ten sposób ich imiona zostaną zapisane w niebie (por. Łk 10, 20). Co więcej, dbali o potrzeby wszystkich współbraci, aby niczego im nie brakowało, rozdawali nawet własne dobra i majątki (por. Dz 2,45).

Dlatego św. Josemaria, mówiąc o świętości w życiu codziennym, odwoływał się do pierwszych chrześcijan, ponieważ oni wiedzieli, jak świadczyć o zmartwychwstałym Chrystusie poprzez swoje codzienne czynności. „Żyj po prostu swoim zwyczajnym życiem”, pisał założyciel Opus Dei; „pracuj tam, gdzie pracujesz, starając się wypełnić obowiązki związane ze swoim stanem, rozwijaj się, czynń postępy każdego dnia. Bądź lojalny, wyrozumiały dla innych i wymagający wobec samego siebie. Bądź umartwiony i radosny. Na tym ma polegać twoje apostołstwo. I,

choć z powodu swojej nędzy nie będziesz wiedział, dlaczego tak się dzieje, ludzie, którzy cię otaczają, będą do ciebie przychodzić i szukać rozmowy z tobą, naturalnej, prostej rozmowy — po pracy, w rodzinnym kręgu, w autobusie, podczas spaceru, wszędzie. Będziecie rozmawiać o niepokojach, który tkwi w duszy wszystkich ludzi, chociaż czasami niektórzy nie chcą zdać sobie z tego sprawy. Zrozumieją go lepiej, kiedy zaczną prawdziwie szukać Boga”<sup>[6]</sup>.

---

ORĘDZIE, do niesienia którego powołani są uczniowie, jest przede wszystkim przesłaniem bliskości: „Przybliżyło się do was królestwo Boże” (Łk 10, 9). Na pierwszy rzut oka wydaje się, że zapowiedź ta, której echa pobrzmiewają także w innych częściach Ewangelii, jest jedynie groźbą, wezwaniem do

nawrócenia, z uwagi na zbliżający się sąd ostateczny. Jednak w tych słowach rozbrzmiewa przede wszystkim miłosierdzie Boga, który dosłownie *zbliżył się* do każdego z nas poprzez Wcielenie swojego Syna. „Bowiem jeśli Bóg niebios jest bliski, nie jesteśmy sami na ziemi i nawet w trudnościach nie tracimy ufności. Jest to pierwsza rzecz, jaką należy mówić ludziom – Bóg nie jest daleki, ale jest Ojcem (...) Chce trzymać cię za rękę, również wtedy, kiedy idziesz stromymi i wyboistymi ścieżkami, także wtedy, kiedy upadasz i trudno jest ci się podnieść i wznowić wędrówkę; On, Pan, jest tam, przy tobie. Co więcej, często w chwilach, kiedy jesteś najsłabszy, możesz silniej odczuć Jego obecność”<sup>[7]</sup>.

Taką postawę Jezus chce przekazać swoim uczniom: być blisko innych i okazywać im czułość i bliskość Boga. I to nie tylko wobec tych, którzy entuzjastycznie przyjmują głoszenie



Ewangelii, ale także wobec swoich prześladowców: „Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują; tak będziecie synami Ojca waszego, który jest w niebie” (Mt 5, 44-45). Jak pisał św. Josemaría: „Mała jest twoja miłość, jeśli nie czujesz gorliwości o zbawienie wszystkich dusz. – Nędzna jest twoja miłość, jeśli nie budzi w tobie pragnienia, aby swoim szaleństwem zarazić innych apostołów”<sup>[8]</sup>. Możemy prosić Najświętszą Maryję Pannę, Królową Apostołów, abyśmy podzielali pragnienie Jej Syna, „który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy” (1 Tm 2, 4).

---

<sup>[1]</sup>Św. Pacjan, *List 1,4*.

[2] Franciszek, *Anioł Pański*, 7-  
VII-2019.

[3] Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*,  
202.

[4] Benedykt XVI, *Anioł Pański*, 8-  
VII-2007.

[5] Por. Tertulian, *Apologetyk 39*, 7  
(CCL 1, 151).

[6] Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*,  
273.

[7] Franciszek, *Anioł Pański*, 18-  
VI-2023.

[8] Św. Josemaría, *Droga*, 796.